

Jemielity, Witold

Obowiązki kapłanów diecezji sejneńskiej

Studia Teologiczne 26, 447-469

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

OBOWIĄZKI KAPŁANÓW DIECEZJI SEJNEŃSKIEJ

Treść: 1. Wizytacje biskupie i dziekańskie; 2. Wypełnianie obowiązków; 3. Zaniedbania obowiązków; 4. Sprawozdania dziekanów o kapłanach; 5. Rząd a duchowni.

Diecezja augustowska czyli sejneńska (dalej nazywana diecezją sejneńską) została utworzona w 1818 r. W jej skład weszły parafie z diecezji węgierskiej znajdujące się w granicach Królestwa Polskiego oraz trzy dekanaty z diecezji płockiej. Diecezja sejneńska istniała do I wojny światowej.

W początkach istnienia diecezji sejneńskiej brakowało kapłanów. Przy tworzeniu diecezji węgierskiej wielu z nich, nie chcąc pozostawać pod rządem pruskim, przeniosło się do Cesarstwa Rosyjskiego. Braki uzupełniano zakonnikami po kasowanych klasztorach. W 1820 r. na 114 kapłanów w części litewskiej diecezji, 76 to ex-zakonnicy¹. Niektórzy zakonnicy sekularyzowali się, wchodząc na stałe na duchowieństwo diecezjalnego. Wkrótce szeregi duchowieństwa zasilili wychowankowie seminarium sejneńskiego. W 1872 r. było 263, w 1892 r. – 318, w 1914 r. – 357 kapłanów². Autor zamierza przedstawić życie duchowe księży, to jest wypełnianie przez nich podstawowych praktyk religijnych i przepisów oraz zaniedbania w tym względzie. W wizytacjach biskupich i dziekańskich zostały wymienione te podstawowe obowiązki duchownych.

1. Wizytacje biskupie i dziekańskie

1.1. Wizytacje biskupie

Pytania postawione przez biskupa w roku 1823: Czy sam lub inny kapłan głosi kazania w niedziele i święta. Jakiej metody używa. Z jakich książkę korzysta. Czy gorliwie sprawuje sakramenty szczególnie wobec chorych.

¹ W. JEMIELITY, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*, Lublin 1972, s. 135.

² Elenchus cleri saecularis ac regularis dioecesis augustoviensis seu sejnensis.z tych lat.

Czy posiada odpowiednie uprawnienia. Czy ktoś nie umarł bez sakramentów z winy proboszcza. Czy mszę za parafian i inne święte obowiązki sprawuje gorliwie. Jaki jest porządek nabożeństw niedzielnych.

Pytania z roku 1838: Czy zawsze mieszka w beneficjum. Czy sam przez siebie albo przez innych kapłanów w dni niedzielne i świąteczne kazania i nauki prawi. Jakiego sposobu używa do kazań i katechizowania. Jakich książek. Czy z winy kapłanów nie umarł kto bez sakramentów świętych. Czy Msze święte konwentualne za parafian oraz inne nabożeństwa w dni niedzielne i świąteczne odprawia o przyzwoitej godzinie i w jakim porządku. Czy proboszcz w kościele swym zachowuje ceremonie wedle Rytuálu Rzymskiego. Czy pacierze kapłańskie podług Brewiarza Rzymskiego codziennie odmawia i jak długo. Czy sakramenty administruje w komży, stule i w suknię duchowną odziany. Czy w dni niedzielne i świąteczne w czasie właściwym nawet nieproszony siada do konfesjonału. Czy proboszcz sam spowiedź odprawia, przed jakim spowiednikiem i jak często się ucieka do tego źródła zbawienia i jakie na to ma dowody. Czy Mszy nie odprawia przed wschodem słońca lub po południu, nie przeciąga Mszy zbyt długo albo odprawia bardzo krótko. Czy w dni niedzielne i uroczyste za lud swojej opiece poruczony Mszę świętą aplikuje lub jego wikariusz i o której godzinie. Jakiego porządku trzyma się w nabożeństwie w dniach niedzielnych i świątecznych. Czy odwiedza chorych nawet nie wzywany i w tym czasie należytem sakramenty pokuty, Najświętszej Eucharystii i ostatniego namaszczenia administruje. Czy z jego niedbalstwa nie zdarza się, iżby dzieci bez chrztu lub chorzy bez spowiedzi, komunii i ostatniego namaszczenia umierali. Czy potrzebuje innych kapłanów do pomocy w administrowaniu sakramentów ludowi. Czy bywa na kongregacjach duchownych. Czy do słuchania spowiedzi ma aprobatę, od kogo i na jak długi czas. Czy rekolekcje i egzamin z teologii odbył przed odebraniem aprobaty. Czy przez siebie lub przez innych kapłanów i to czy przez świeckich, czy przez zakonników w dni niedzielne i świąteczne miewa nauki lub kazania do ludu. Czy naucza z pamięci lub z karty. Czy w nauczaniu Pisma świętego fałszywie nie tłumaczy lub nie właściwie opowiada. Czy swoich własnych zdań ludowi za artykuły wiary nie podaje. Czy historii zmyślonych i niepewnych jako prawdziwych nie zapowiada. Czy pomstując na złe obyczaje ludu nie wykazuje osób winnych. Czy w naukach pomstuje szczególnie przeciwko tym występkom i zbrodniom, które częściej wydarzają się w miejscu. Czy po każdej nauce odmawia głosem donośnym z ludem akty wiary, nadziei i miłości. Czy ogłasza ludowi uroczystości i posty. Czy dokłada starania wszel-

kiego aby parafianie dni świątecznych przez targi, jarmarki i pijaństwo nie znieważali. Czy dokłada starania, aby w parafii posty były zachowywane w piątki, soboty, wigilie i w środy adwentowe, w dni krzyżowe, w dni kwartalne i w poście wielkim. Czy w dni niedzielne dzieci obojga płci nauczają religii chrześcijańskiej, posłuszeństwa Bogu i ludziom z należytą korzyścią. Czy po nauce chrześcijańskiej odmawia z ludem głośno modlitwę Pańską, pozdrowienie anielskie, skład apostołski, przykazania Boże i kościelne. Czy ma wybranych w każdej wsi zdolniejszych mężczyzn i kobiety, którzy by w dni niedzielne i świąteczne nauczali młodzież wiejską, która z powodu trudności dojścia do kościoła, odległości miejsca i ubóstwa jest pozbawiona potrzebnej nauki. Czy proboszcz dozwala obcym, włóczęgom kapłanom odprawiania Mszy świętej bez pozwolenia biskupa lub konsystorza, albo bez świadectwa swej władzy przybywających. Czy chodzi w sukni duchownej nie podartej lub nie zbyt kosztownej. Czy takse opłat iura stolae wiernie zachowuje. Czy proboszcz nie odmawia pogrzebu pod pozorem nie uiszczenia opłaty, i czy ubodzy bywają grzebani bez opłaty. Czy ciała zmarłych nie bywają grzebane przed upływem 48 od zejścia, bez upewnienia się o rzeczywistości śmierci. Czy utrzymuje zwyczaj dzwonicie rano, w południe i wieczorem na pozdrowienie anielskie, tudzież za dusze zmarłych. Czy utrzymuje u siebie cztery księgi parafialne, dobrze opracowane i dobrze pisane oraz pilnie pod zamknięciem strzeżone, a mianowicie zawierające spis osób w parafii swojej zamieszkujących, ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych. Co do ochrzczonych z wyrażeniem dnia, którego się dziecko urodziło i tych którzy byli jego rodzicami chrzestnymi. Co do zaślubionych z nadmienieniem, czy oboje byli z tej samej lub innej parafii, czy po uprzednim wygłoszeniu zapowiedzi udzielonym było błogosławieństwo małżeńskie, czy za dyspensą biskupią lub konsystorza, które powinno być załączone do ksiąg akt małżeńskich. Czy wydaje wyciągi metryczne dla obcych krajów bez wiedzy rządowej. Czy ma archiwum, w którym wszystkie przywileje dokumentów, prawa i pisma kościoła dotyczące się przechowując pod zamknięciem na klucz. Czy tych wszystkich ma wyciągi porobione podług porządku lat. Czy ma księgę oddzielną do zapisywania wizyt generalnych, dekanalnych, dekretów reformujących, listów pasterskich, rozporządzeń i innych tego rodzaju, które proboszczom powierzają się. Kiedy była ostatnia wizyta generalna kościoła. Czy ma drugą księgę inwentarza czyli spisu sprzętów kościelnych, domowych, na oddzielnych stronach popisanych, z podpisem dziekana, z odznaczeniem tych, które przy objęciu probostwa odebrał, jako też i tych, które później sprawione zostały. Czy ma

księgę wydatków z zanotowaniem, że w tym roku opłacił podatki skarbowe, cathedricum, subsidium charitativum, opłatę i zasługi służby kościelnej. Czy ma książki kościoła parafialnego lub swoje własne i jakie mianowicie, a szczególnie brewiarz z rubrycelą, Nowy i Stary Testament, komentarz na Pismo Święte, katechizm, teologię moralną, dogmatyczną, książkę ascetyczną i inne książki stosowne do potrzeb stanu swego. Czy zwykł pożyczać komu książki funduszowe. Czy w zakrystii znajduje się tablica wszystkich Mszy, anniwersarzów, obligacji funduszowych, renowacji Najświętszego Sakramentu, porządku nabożeństwa, i czy temu wszystkiemu proboszcz pilnie zadośćuczyni. Czy utrzymuje księgę, w którą zwykł zapisywać którego dnia proboszcz odprawia Msze mianowicie obowiązkowe, lub inny kapłan świecki czy zakonny. Czy nie wygłasza fałszywych cudów. Czy bez pozwolenia biskupa nie odprawia egzorcyzmów. Z kim ma towarzystwo. Czy nie chodzi do karczem, na uczyt wieśniaków, czy nie toleruje pewnych zabobonów w swojej obecności popełnionych. Czy nie zwykł karać parafian cielesnie. Czy pod tymże dachem nie mieszka z osobami płci żeńskiej, czy nie utrzymuje osób podejrzanych, z czego mogliby gorszyć się parafianie. Czy nie ma jakiego z kim procesu po sądach świeckich lub duchownych. Czy nie wdaje się w sprawy światowe. Czy nie molestuje i prześladuje niekatolików zamieszkałych w swojej parafii. Ilu jest i jacy słudzy kościoła parafialnego. Czy organista, odźwierny alias zakrystian i dzwoniarz pilnie spełniają swoje obowiązki. W jakie dni służą kościołowi. Czy dobrze i trzeźwo się sprawują. W 1974 r. były te same pytania.

Pytania z roku 1914. *Proboszcz parafii*. Czy nosi tonsurę i sutannę. Czy codziennie odmawia brewiarz. Czy codziennie celebrowuje mszę. Czy posiada księgę intencji mszalnych, pilnie zanotowuje i ją strzeże. Kiedy i gdzie ostatnio odprawiał rekolekcje. Jak często sam spowiada się. Czy we wszystkie niedziele i święta zawsze odprawia Mszę za parafian. Czy odsyła do kurii ofiarę za Msze odprawiane w święta zniesione. Czy chętnie zasiada do spowiadania wiernych. Czy jest gotów zawsze do pełnienia funkcji świętych i do wizytowania chorych. Czy zawsze naucza sam lub na zmianę z wikariuszem. Czy z okazji pełnienia czynności świętych wymaga od parafian czegoś poza iura stolae. Czy wymaga zwiększonych opłat z racji iura stolae. Czy chętnie przebywa w parafii lub często a nawet w dni niedzielne i świąteczne jest nieobecny bez wiedzy dziekana lub konsystorza. Czy ma sporządzony testament. Czy ma starszą kobietę (także krewną, jeśli jest i wikariusz) do spraw domowych, jej wiek, jaką ma opinię, gdzie mieszka. Czy kobieta nie wtrąca się do spraw duszpasterskich. Czy na plebanii po-

nadto są młodsze służące. Czy na plebanii przebywają krewni proboszcza z dziećmi lub wnukami, w jakim one są wieku. Jakie są relacje proboszcza z wikariuszem. *Wikariusz*: Czy nie oddala się z parafii bez zgody proboszcza, dziekana, konsystorza. Czy zwykł powracać do domu w godzinach wieczornych. Czy odwiedza często domy ludzi świeckich, zwłaszcza gdzie przebywają młode kobiety. Czy kazania, homilie i katechezy zawsze wygłasza z pamięci. Czy stołuje się u proboszcza. Czy pomaga proboszczowi w kancelarii. Jakie są jego relacje z proboszczem, domownikami i parafianami. Jakie zarzuty ma proboszcz wobec niego i on wobec proboszcza³.

1.2. Wizytacje dziekańskie

Pytania z roku 1802. Czy sam lub przez innego kapłana w niedziele i święta katechizuje, czy sam tylko. Czy gorliwie sprawuje sakramenty, szczególnie chorym, czy ktoś nie umarł bez sakramentów. Czy w niedziele i święta odprawia o właściwej godzinie. Czy posiada uprawnienia na dany rok do spowiadania. Czy z racji iura stolae nie dzieją się jakieś nadużycia.

Pytania z roku 1874. Stosownie do odezwy konsystorza z 18 września bieżącego roku, dziekani podczas wizytacji odpiszą na kwestie: Jaka jest u nich konduita każdego proboszcza i wikariusza. Czy nie podpadają złym nałogom. Czy regularnie swe obowiązki pełnią. Czy z kim w widocznej nienawiści nie zostaje. Czy proboszcz lub wikariusz nie przekracza poborem iura stolae. Czy od kartek do spowiedzi wielkanocnej dawać się zwykłych nie pobiera jakiej płacy i czy z okazji jakiego prywatnego interesu albo z własnej opieszałości nie utrudnia komu wielkanocnej spowiedzi. Czy regularnie nabożeństwo dniami niedzielnymi i świątecznymi odprawia, o jakiej porze. Czy nauki i kazania miewa i o jakim czasie dniami niedzielnymi i świątecznymi. Czy obrzędów kościelnych w sukni świeckiej nie sprawuje. Czy oleje święte w czasie przepisany w rok sprowadza, czy one i fons baptismalis (chrzcielnica) pod zamknięciem zachowuje, w jakim one naczyniu. Jak często renowacja Najświętszego Sakramentu się dopełnia. Czy akta urzędnika stanu cywilnego bez zaciągania odpowiedzialności są utrzymywane. Czy kościół w przyzwoitej zachowuje czystości. Czy lampa regularnie dniem i nocą przed Najświętszym Sakramentem się pali⁴.

³ Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm), Zespół Parafialny (skrót: I), I sygn. 312 (parafia Metele 1823 r.), I sygn. 59 (Parafia Dąbrowa Wielka 1838 r.), I sygn. 552 k. 18-22 (Teolin 1874 r.), I sygn. 594 k. 14-16 (Parafia Wilkowyszki 1914 r.).

⁴ ArŁm, I 79 Parafia Dołubowo (1802 r.), Zespół Ogólny (skrót: II), II sygn. 72 k. 20.

2. Wypełnianie obowiązków

Rekolekcje. Rekolekcje kapłańskie zostały wprowadzone do obowiązkowej praktyki kościelnej na przełomie XVII i XVIII wieku. Początkowo odprawiali je tylko zakonnicy, następnie przejęli księża diecezjalni. Synod płocki z 1733 r. dla podniesienia życia duchowego polecił kapłanom corocznie przez osiem dni a przynajmniej przez pięć dni odprawiać rekolekcje w seminarium duchownym lub w domach zakonnych i zaświadczenie o pobycie przedstawić kurii biskupiej. Również synod diecezji łuckiej z 1726 r. zalecił kapłanom coroczne ośmiodniowe rekolekcje. Otrzymałe zaświadczenia upoważniały do przedłużenia jurysdykcji w spowiadaniu. Ośmiodniowe rekolekcje nie zdały egzaminu w życiu duchowieństwa parafialnego, nawet pięciodniowe okazały się być trudne do wykonania. W 1799 r. biskup węgierski Michał Karpowicz w liście pasterskim do kapłanów wspominał o znaczeniu corocznych rekolekcji i o potrzebie egzaminu do przedłużenia jurysdykcji. W 1814 r. bp Jan Klemens Gołaszewski pozwolił odprawiać rekolekcje w domach, przy niedostatku klasztorów. Jednym z warunków przystąpienia do egzaminu konkursowego dla otrzymania probostwa było przedstawienie zaświadczenie że kandydat w tym roku odprawił rekolekcje albo zapewnienie, że uczyni to w turze jesiennej. W 1837 r. biskup sejneński Paweł Straszyński podtrzymał zwyczaj odprawiania rekolekcji w wielu miejscach. Dla pięciu dekanatów z części łomżyńskiej były to klasztory: w Łomży, Stawiskach, Tykocinie i Wąsoszu, dla części litewskiej: klasztor w Mariampolu, gmach seminarium duchownego w Sejnach i inne miejsca na przykład w Krasnymborze. W niektórych latach księża odprawiali rekolekcje indywidualnie, z powodu przeszkód zdrowotnych czy społecznych. Od 1866 r. mogli spotykać się tylko w miastach powiatowych po uzyskaniu zgody naczelnika powiatu, w latach 1874-1880 istniał całkowity zakaz takich zgromadzeń, potem jedynie w mieście biskupim, od 1905 r. nie było ograniczeń w tym względzie. Przy wspólnych rekolekcjach przewodniczył grupie kapłan zwany dyrektorem i on wygłaszał konferencje. W grupach łączono samych proboszczów, w innym czasie wikariuszy. Rekolektanci sami płacili za pobyt w klasztorach i raczej na plebaniach. Odprawienie rekolekcji stanowiło warunek przedłużenia aprobaty do słuchania spowiedzi w roku następnym. Tak stanowił w 1726 r. synod diecezji łuckiej. W 1808 r. konsystorz pułtuski zastrzegł, że kto opuści rekolekcje, pod żadnym pozorem nie otrzyma aprobaty. W 1818 r. konsystorz diecezji sejneńskiej wymagał przynajmniej 3-dniowych reko-

lekcji do uzyskania aprobaty. Jedynie świadectwa wydawane przez diekana posiadały wartość, inne, na przykład od sąsiada nie były honorowane. W 1873 r. kapłani otrzymywali aprobatę na okres jednego roku, i to wszyscy jednakowo. W tym roku bowiem na taki okres mieli ją proboszczowie dużych parafii Augustowa i Balwierzyszek oraz były profesor seminarium duchownego w Sejnach. Podczas rekolekcji lub w czasie kongregacji dekanalnych odbywał się egzamin z teologii moralnej, pisma świętego, historii Kościoła i liturgii. Również przystępując do egzaminu konkursowego dla otrzymania probostwa należało przedstawić zaświadczenie o odbyciu w tym roku rekolekcji, względnie zapewnić, że uczyni się to w turze jesiennej⁵.

Kongregacje dekanalne. Zgodnie przepisami dawnych synodów należało odprawiać dwa razy w roku kongregacje duchowieństwa. Biskup płocki Michał Poniatowski w 1774 r. pisał, że jak rekolekcje kapłańskie są pomocą w utrzymaniu formacji i postawy duchowej, tak kongregacje ponadto służą do podtrzymania nauki i powiększenia wiedzy zdobytej w seminarium. Niekiedy łączono je z rekolekcjami.

Nauka. W 1833 r. bp Manugiewicz stwierdził, że wielu kapłanów po swoich święceniach oddają się najczęściej zatrudnieniom doczesnym, zapominając o tym, co jest istotnym ich obowiązkiem. Zaniedbują czytania pisma św., teologów i dzieł służących do czytania i wydoskonalania swojego powołania. W liście pasterskim biskup wskazał na ważność nauki, dla siebie samego i do nauczania. W tej zachęcie powoływał się na uznane autorytety świętych, na przykład Jana Chryzostoma⁶. W 1875 r. bp Piotr Wierzbowski wystosował do księży odezwę całkowicie poświęconą roli nauki w ich życiu osobistym i w pracy duszpasterskiej⁷.

Rezydencja w parafii. W 1817 r. car podpisał ukaz o duchowieństwie rzymskokatolickim w Królestwie Polskim. Zaznaczył tam, by duchowni nie oddalali się od swych kościołów bez pozwolenia władzy duchownej, która może udzielić pozwolenia na sześć tygodni, a na czas dłuższy komisja rządowa. Władze cywilne w terenie miały donosić biskupowi o wykroczeniach księży w tym względzie, a gdyby biskup nie zarządził potrzebom, powiadamiać komisję rządową. Rozporządzenia cywilne nasiliły się

⁵ W. JEMIELITY, *Rekolekcje i kongregacje dekanalne duchowieństwa w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, Prawo Kanoniczne 45(2002) nr 1-2, s.224-239. ArŁm, I sygn. 4, I sygn. 18. ArŁm, II sygn. 59 k. 6, II sygn. 68 k. 106.

⁶ ArŁm, II sygn. 54 k. 152.

⁷ W. Jemielity, *Odezwa z 1875 r. biskupa Piotra Pawła Wierzbowskiego dotycząca nauki kapłanów*, Studia Teologiczne 24(2006)307-313.

po powstaniu listopadowym. Proboszczów i dziekanów uczyniono odpowiedzialnymi za wyjazdy wikariuszy. Szczególnie surowe były przepisy od 1870 r. Biskup mógł podróżować po terenie swojej diecezji, dziekan odbywać podróże służbowe w swoim dekanacie, proboszczowie i wikariusze po terenie swojej parafii. Na dalszy wyjazd mieli starać się u władz cywilnych powiatu o paszport. Biskupi przekazywali duchowieństwu rozporządzenia rządowe, niekiedy dodawali własne uwagi.

W 1826 r. bp Manugiewicz ustalił zasady opuszczania przez kapłanów parafii. Oddalając się na okres dwu dni mieli powiadomić konsystorz. Na dłuższy czas należało prosić konsystorz o pozwolenie, podać powód swego wyjazdu i nazwisko kapłana zastępującego. W 1880 r. bp Paweł Wierzbowski stanowił, aby kapłani pod jakimkolwiek pozorem nie wyjeżdżali poza granice diecezji bez pisemnego za każdym razem pozwolenia konsystorza; udając się na dłuższy czas w obrębie własnej diecezji mieli posiadać zezwolenie; na dwa tygodnie w granicach diecezji zezwalał dziekan, ale o wyjeździe i powrocie miał zawiadomić konsystorz; do trzech dni wikariusze mogli opuszczać dom za wiedzą i zgodą proboszcza⁸.

Strój duchowny. Poczynając od XIII wieku synody metropolii gnieźnieńskiej zajmowały się strojem duchownych, zobowiązywały do noszenia sutanny. W Królestwie Polskim, w 1824 r. komisja rządowa pisała, że liczni duchowni, niepomni na swój stan i powołanie, przebijają się w odzieniu świeckim wyrażając tym wstręt lub wstyd dla sukni długiej kapłańskiej. Właśnie suknia przypomina samym kapłanom o ich obowiązkach nauczycieli i przewodników sumienia a wiernych pobudza do szacunku wobec osób duchownych. Niech biskupi przypomną duchownym świeckim i zakonnym oraz dopilnują, by ci zawsze nosili właściwy sobie strój i nie ukazywali się wiernym inaczej odziani. Nieposłuszni woli rządu i biskupa zostaną surowo ukarani. Bp Choromański dodał od siebie, że „są kapłani, którzy żadnego prawie śladu sukni kapłańskiej nie noszą ani co do kraju, ani co do koloru” i nawet przystępują w surdutach do ołtarza, co obniża powagę stanu duchowego. Inni znów noszą sutannę podartą, trudno ich niekiedy odróżnić od wieśniaków. Poleciał przeto, aby kapłani i klerycy zawsze i wszędzie chodzili w długiej czarnej sutannie. W kolejnych latach komisja rządowa i biskupi ponawiali zarządzenie. W 1830 r. bp Manugiewicz nawet zagroził pozbawieniem beneficjum tym, którzy nie noszą stroju i nie

⁸ W. JEMIELITY, *Rezydencja duchownych w Królestwie Polskim*, Prawo Kanoniczne 44(2001) nr 3-4, s. 185-205. ArŁm, II sygn. 54 k. 121.

strzygą tonsury; powołał się na sobór trydencki. Biskupi dopuszczali noszenie długich kapot w formie surdutów oraz na głowie furażerki, ale tylko koło domu i w podróży, nigdy w kościele. W formularzu wizytacji biskupiej pytano o strój. Oto kilka odpowiedzi. W 1838 r. proboszcz z Dobrzyżajłowa podał, że spowiada zawsze ubrany w suknię kapłańską. W 1911 r. na pytanie, czy strzyże tonsurę i nosi sutannę, proboszcz z Krakopola odpowiedział twierdząco, tak samo w 1913 r. ksiądz z Wiżajń. W 1817 r. bp Gołaszewski przypomniał duchownym o stryżeniu tonsury i noszeniu stroju duchownego⁹. Do noszenia sutanny przyzwyczajano alumnów od pierwszego roku ich pobytu w wstąpienia. W Regule seminarium sejneńskiego z 1908 r. zaznaczono: „Każdy alumn powinien mieć suknię długą czyli sutannę, ... spodnie schowane w cholewach lub pod pończochami, jeżeli kto nosi kamasze”¹⁰.

Brewiarz. W 1817 r. bp Gołaszewski przypomniał duchownym, że na podstawie prawa kościelnego mają odmawiać brewiarz i to pod grzechem ciężkim. Gdyby opuścili lub niedbale odmówili, winni dokonać restytucji na rzecz biednych¹¹. Księża zaznaczali ogólnie, że odmawiają modlitwy kapłańskie. Bardziej szczegółowo czas odmawiania określił w 1873 r. ksiądz z parafii Balwierzyszki – codziennie przez jedną godzinę łącznie ze wszystkimi częściami, a trzyma się Brewiarza Rzymskiego¹².

Spowiedź. W 1798 r. ks. Marcin Krajewski oficjał łomżyński pisząc o rekolekcjach zazaczył, by przewodniczący modłom przewidział po południu czas na spowiedź. W 1822 r. w porządku dnia rekolekcji zaznaczono: przygotowanie do spowiedzi przez dwa dni a dnia trzeciego spowiedź; w 1835 r. w czasie rekolekcji wszyscy odprawili spowiedź. W kwestionariuszach wizytacji biskupiej było pytanie o częstotliwość spowiedzi proboszczów i wikariuszy. Ci odpowiadali: co dwa tygodnie i częściej, jeden raz w miesiącu, często w ciągu roku, w miarę potrzeby, często wyznaje swoje grzechy, spowiada się, spowiada się tyle co potrzeba, dwa razy w miesiącu. Wydaje się, że spowiedź dwutygodniowa była najbardziej zalecana, kilku proboszczów odpowiedziało, że spowiadają się co dwa tygodnie idąc za

⁹ ArŁm, II sygn. 50 k. 44, I sygn. 33. W. Jemielity, Strój duchownych w Królestwie Polskim, Prawo Kanoniczne 40(1997) nr 1-2, s. 219-231.

¹⁰ Reguła czyli zbiór przepisów w sejneńskim seminarium duchownym diecezjalnym obowiązujących, Sejny 1908, s. 26.

¹¹ ArŁm, II sygn. 50 k. 44.

¹² ArŁm, I sygn. 18.

wskazaniami teologów¹³. W programie wychowania alumnów seminariów duchownych określano czas spowiedzi i komunii świętej. W seminarium w Tykocinie alumni odprawiali spowiedź jeden raz w tygodniu a komunię świętą przyjmowali w niedziele i ważniejsze święta. W 1826 r. bp Manugiewicz przepisał regulamin dla nowo założonego seminarium w Sejnach. Klerycy w pierwszą niedzielę miesiąca, po rozmyślaniu, mieli pójść do pokoi i klęcząc przygotowywać się do spowiedzi a komunię przyjąć na sumie. W 1873 r. w seminarium duchownym w Sejnach alumni przystępowali do spowiedzi w soboty i wigilie świąt, komunię przyjmowali raz na tydzień, inni raz na dwa tygodnie¹⁴.

Emeryci. Zasadniczo proboszczowie pozostawali na parafiach do śmierci, nawet gdy nie mogli już pracować; wówczas biskup dawał im pomocnika. W 1809 r. w Księstwie Warszawskim był tylko jeden dom dla emerytów, w Łowiczu. Biskupi prosili wówczas króla o fundusze ze skarbu państwa na domy emerytów dla kapłanów wysłużonych na parafiach¹⁵. Księża chorzy nawet pozostając na parafii niekiedy otrzymywali pomoc od państwa. W 1832 r. proboszcz z Grajewa nie był w stanie dla kalectwa pełnić obowiązków parafialne. Komisja rządowa, na wniosek biskupa, przyznała mu emeryturę, a biskup przeznaczył do parafii wikariusza¹⁶. W 1839 r. parafianie z Piątnicy prosili biskupa, by usunął od obowiązków miejscowego proboszcza z racji jego nieprzyjemnej choroby. Niech jednak pozostanie w parafii, gdyż włożył dużo pieniędzy w kościół i mógłby chcieć je odzyskać. Bp Straszyński wyznaczył „wikariusza wieczystego”, zawarł on umowę z chorym proboszczem i przejął zarząd parafii¹⁷.

Śmierć, testament. W 1774 r. bp płocki Michał Poniatowski określając przebieg kongregacji dekanalnej zaznaczył, by w pierwszym dniu księża odmówili modły i odprawili msze święte za zmarłych kapłanów. W 1790 r. ks. Krajewski oficjał łomżyński zaznaczył, by podczas rekolekcji kapłani odprawili mszę świętą i nabożeństwo za zmarłych kapłanów. W 1801 r. w Kadzidle obowiązywał następujący porządek rekolekcji: na początku było nabożeństwo żałobne, inni księża odprawiali mszę

¹³ ArŁm, I sygn. 7, I sygn. 13A, I sygn. 18, I sygn. 22, I sygn. 25, I sygn. 33, I sygn. 75, I sygn. 94, I sygn. 139.

¹⁴ A. SCHLETZ, *Działalność Zgromadzenie Misji w Tykocinie na polu oświaty*, Nasza Przeszłość, t. 11, Kraków 1960, s. 412. ArŁm, II sygn. 106, II sygn. 107.

¹⁵ ArŁm, II sygn. 503 k. 17.

¹⁶ ArŁm, II sygn. 28 k. 6.

¹⁷ ArŁm, II sygn.. 354 k. 45, 53.

za zmarłych kapłanów z tego dekanatu. W 1843 r. taki sam porządek był w wielu dekanatach¹⁸. W 1779 r. w diecezji płockiej została ogłoszona Ordynacja Diecezjalna, w której zalecono kapłanom pracującym w parafiach, aby po śmierci współbrata odprawili za jego duszę trzy msze święte oraz przez trzy dni ogłaszali jego śmierć biciem dzwonów trzykrotnie w ciągu dnia, ponadto przez trzy dni niedzielne po sobie następujące zachęcali wiernych do modlitw za duszę zmarłego. Do zachowania takiego porządku modlitw w 1802 r. wezwał konsystorz po śmierci jednego z księży¹⁹. Podobnie w 1814 r. po śmierci proboszcza w Małym Płocku dziekan przypomniał „co ustawy dawniejsze mieć chcą”, mianowicie: „aby śmierć jego dzwony przez trzy ogłosiły; prywatnie każdy kapłan odprawi mszę świętą za zmarłego (gdyby nie mógł uczynić to wspólnie podczas pogrzebu)”. W tymże 1814 r. po śmierci innego kapłana dziekan polecił w każdym kościele dzwonić przez trzy dni, w niedzielę jego duszę polecić modlitwom parafian, zaprosił księży na pogrzeb²⁰. Biskupi powiadamiali duchowieństwo całej diecezji o śmierci każdego kapłana. Czynili to nieraz w kilka miesięcy po fakcie, podawali nazwiska kilku zmarłych w jednym ogłoszeniu, polecali ich dusze modlitwom kapłanów i wiernych. W 1837 r. bp Straszyński pisał, że przyjęte w diecezji dawne konstytucje synodalne zalecają, aby każdy kapłan odprawił jedną mszę świętą za zmarłego i w niedzielę lub najbliższe święto wezwał wiernych do modlitwy. W każdym roku podawano nazwisko zmarłego w rubryceli z poleceniem odprawienia jednej mszy świętej²¹. W 1906 r. zgromadzenie dziekanów podjęło uchwałę, aby każdy kapłan sporządził testament i opatrzony własną pieczęcią złożył u własnego dziekana, dziekan u sąsiedniego dziekana, a duchowieństwo katedralne w kancelarii konsystorskiej. Na kongregacjach dekanalnych odbędzie się sprawdzanie, czy nie brak jakiego testamentu²². W dyplomie nominacyjnym na dziekana określano, że zarządza on parafią po śmierci proboszcza dopóki biskup nie naznaczy innego kapłana, że powinien przesłać do konsystorza uwierzytelniony przez siebie testament zmarłego kapłana i zająć się jego pogrzebem. Gdyby zmarły nie zostawił testamentu, dziekan spíše wszystkie sprzęty w obecności urzędnika z powiatu, rodziny lub świadków²³.

¹⁸ W. JEMIELITY, *Rekolekcje*, s. 239, 245, 246.

¹⁹ ArŁm, II sygn. 78 k. 33.

²⁰ ArŁm, II sygn. 24 k. 113, 119.

²¹ W. JEMIELITY, *Diecezja augustowska czyli sejneńska*, s. 159.

²² ArŁm, II sygn. 74 k. 22.

²³ ArŁm, II sygn. 193 k. 6, II sygn. 162 k. 26 (1830 r.), 36(1832), 152 (1868).

Na mocy rozporządzeń władz cywilnych Królestwa Polskiego, po śmierci każdego beneficjanta czwarta część jego majątku przechodziła na kościół przy którym zmarły przebywał lub powinien był przebywać. Pieniądze miały służyć na utrzymanie miejscowego kościoła, cmentarza i budowli parafialnych. Jeśli beneficjant posiadał majątek dziedziczny po rodzinie, z tych dóbr nie brano czwartej części. W ciągu 24 godzin po śmierci proboszcza powiadamiano sąd okręgowy i komisarza obwodowego, aby przybył osobiście lub delegował urzędnika. Pieczętowano majątek zmarłego, spisywano i szacowano zwłaszcza własność ruchomą, by spadkobiercy czego nie przywłaszczyli. Podział majątku między rodzinę następował dopiero po zaspokojeniu długów i odebraniu czwartej części. Jeszcze w 1912 r. gubernator łomżyński nakazał policji, wójtom i burmistrzom, aby do czasu faktycznej oceny majątku po zmarłym nie pozwalali nic wynosić. Gdyby ktoś usiłował to czynić mieli telefonować do prokuratora²⁴. Czuwano też, by rodzina nie zabrała majątku proboszcza przed jego śmiercią, jak to uczyniła w 1836 r. bratowa kanonika Głowińskiego. Wywiozła po cichu kufry ze srebrami, bielizną, prawdopodobnie i zapas pieniędzy. Chciała w ten sposób, pisał burmistrz, pozbawić kościół parafialny czwartej części. Kufry odnaleziono, burmistrz opieczętował je i przywiózł z powrotem do parafii²⁵.

3. Zaniedbania obowiązków

Włóczęgostwo. W 1788 r. ks. Marcin Krajewski oficjał łomżyński przestrzegał księży, aby pod żadnym pozorem i tłumaczeniem nie pozwalali kapłanom włóczęgom odprawiać mszy świętej i sprawować sakramenty. Za niedopełnianie tego rozporządzenie proboszczowie będą karani suspensą²⁶. W 1816 r. konsystorz powiadomił proboszczów, aby nie dopuszczali do ołtarza i udzielania sakramentów dwom wymienionych z nazwiska zakonnikom z diecezji wileńskiej, gdyby się tutaj kiedy i gdziekolwiek zjawili²⁷. W 1805 r. rząd pruski stwierdził, że niektórzy księża zapomnieli zupełnie swojego powołania, gorszą lud i czynią hańbę stanowi duchowne-

²⁴ W. JEMIELITY, *Czwarta część majątku po zmarłych proboszczach dla parafii w Królestwie Polskim*, *Prawo Kanoniczne* 37(1994) nr 1-2, s. 259-268.

²⁵ ArŁm, II 559, k. 109.

²⁶ ArŁm, II sygn. 506 k. 24.

²⁷ ArŁm, II sygn. 51 k. 43.

mu poprzez pijaństwo, włóczęgostwo i inne nieprawości. Tacy księża nie powinni być dopuszczani do sprawowania sakramentów. Gdy się pojawiają na danym terenie, należy powiadomić miejscowe władze cywilne, które postąpią z nim jak z pospolitymi włóczęgami. Konsystorz wigierski polecił proboszczom dokładnie wypełnić to rozporządzenie cywilne²⁸. W 1813 r. konsystorz wigierski polecił dziekanowi ogłosić, że wymieniony z nazwiska kapłan z powodu pijaństwa został odsunięty ze stanowiska, pozbawiony prawa noszenia sutanny i innych odznak kapłańskich, skazany na półroczną pokutę, a po niej na 15-dniowe rekolekcje²⁹. W 1814 r. bp Gołaszewski, na raport konsystorza o gorszących włóczęgach kapłanach a szczególnie o jednym wymienionym z nazwiska, polecił go ukarać. Ksiądz ten miał być wezwany do sądu konsystorskiego, a gdyby nie przybył, dekretem pozbawiony stanowiska i sukni kapłańskiej. Wyrok ten należy ogłosić z ambony, aby lud wiedział, że źli kapłani podlegają karom. Tym sposobem ukarania, pisał biskup, może inni kapłani przestrzegą się i poprawią. Co do włóczęgów kapłanów należy używać wszelkich środków, by ich usunąć z diecezji nawet z pomocą władzy cywilnej³⁰.

Pijaństwo. W 1827 r. bp Manugiewicz pisał do konsystorza, że nieraz był świadkiem smutnych wypadków u kapłanów z okazji pijaństwa. Dlatego kilkakrotnie polecał regensowi seminarium, aby pilnie obserwował uczniów, czy nie mają skłonności do alkoholu. Również dziekani niech zwrócą baczną uwagę na młodych kapłanów. Odpusty i zgromadzenia duchownych mają na celu dopełnienie obowiązków religijnych, a nie powinny być okazją do nadużyć³¹. W 1838 r. bp Straszyński przestrzegł księży, by nie dopuszczali do ołtarza i do udzielania sakramentów pewnego kapłana z obcej diecezji, który przyjeżdża do swojej rodziny, pije i gorszy lud³².

Karty. W 1834 r. konsystorz powiadomił bpa Manugiewicz o tym, że młodzi księża bawią się grą w karty z cywilami osobami. Biskup polecił natychmiast surowo upomnieć nieposłusznych, ukarać rekolekcjami a zuchwiałych zasuspendować od ołtarza. Konsystorz niech stara się mieć osoby, które by zawiadamiły o tym nałogu młodych księży³³. W 1922 r. podczas

²⁸ ArŁm, II sygn. 48 k. 130.

²⁹ ArŁm, II sygn. 50 k. 20.

³⁰ ArŁm, II sygn. 51 k. 20.

³¹ ArŁm, II sygn. 54 k. 136.

³² ArŁm, II sygn. 56 k. 100.

³³ ArŁm, II sygn. 28 k. 76. Sobór Trydencki sesja 22 c. 1, jest tekst.

zjazdu dziekanów ustalono, że mają oni na najbliższej konferencji dekanalnej przestrzec księży, aby nie brali udziału w grach hazardowych, a nieposłusznych może spotkać kara suspensy³⁴.

Polowanie. W 1854 r. władze policyjno-wojskowe powiadomiły nadrzędne władze, że częstokroć duchowni oddają się polowaniu z zaniedbaniem obowiązków religijnych. Komisja rządowa, na polecenie namiestnika Królestwa, poleciła biskupom zwrócić na to uwagę. W diecezji sejneńskiej konsystorz zobowiązał dziekanów, aby sprawdzili, którzy z kapłanów mają fuzję; jej posiadania zabraniają święte kanony³⁵.

Teatr. W 1910 r. konsystorz zakazał wszystkim kapłanom oraz alumnom uczęszczania do teatrów, cyrków i kinematografów, szczególnie w Warszawie i w większych miastach. To pomoże im zachować czystość i ustrzeże przed skandalami. Konsystorz powołał się na dekret Gracjana z XII wieku³⁶.

Symonia. W 1832 r. bp Manugiewicz wystosował list do kapłanów w sprawie ubiegania się u prywatnych kolatorów o beneficja parafialne. Powoływał się na Pismo święte, na św. Tomasza i cytował ustawy dawnych synodów, gdzie wypowiedano się przeciw symonii³⁷.

Pieniactwo. W 1818 r. bp Gołaszewski na wiadomość od konsystorza o częstych sporach i sprawach w sądach świeckich toczonych przez duchownych, przypomniał w tej mierze „odwieczne prawo” i przepisy kanoniczne. Pod karą suspensy zabronił kapłanom rozpoczynać w sądzie świeckim, tak cywilnym, jak kryminalnym żadnej sprawy bądź o rzecz Kościoła, bądź o interes prywatny. Jeśli zajdzie taka potrzeba, kapłani mają dokładnie przedstawić zagadnienie konsystorzowi i dopiero po otrzymaniu zgody na piśmie, mogą dochodzić w sądach sprawiedliwości³⁸. Bp Manugiewicz bardziej szczegółowo potraktował to zagadnienie w 1826 r. „Miejcie w obrzydzeniu pieniactwo, w którym ani jednej uncji nie ma miłości bliźniego”. Po zwiedzeniu diecezji przekonał się z bólem serca, że pieniactwo weszło prawie w zwyczaj niektórym kapłanom, nie tylko sami procesują innych, ale nawet do procesu dają okazję drugim. Dla zapobieżeniu temu złu, tak gorzszącemu, stosownie do ustaw kościelnych postanowił: 1. Wszystkie sprawy

³⁴ ArŁm, II sygn. 73 k. 173.

³⁵ ArŁm, II sygn. 497 k. 362.

³⁶ ArŁm, II sygn. 73 k. 156, II sygn. 76a k. 132

³⁷ ArŁm, II sygn. 54 k. 155.

³⁸ ArŁm, II sygn. 50 k. 57, II sygn. 51 k. 65.

bez różnicy zachodzące między duchownymi mają być rozsądzone w konsystorzu. 2. Żaden kapłan jakiego bądź stopnia nie może rozpoczynać procesu w sądach cywilnych dopóki od biskupa lub od konsystorza nie będzie miał zgody do działania. 3. Kto będzie chciał uzyskać zgodę powinien wykazać w swym podaniu z kim ma się procesować, o co, o fundusz kościelny czy o własność prywatną. 4. Duchowny mający odpowiadać w sądach cywilnych na powództwo jakiej strony, przed uzyskaniem pozwolenia ma przedstawić w podaniu od kogo i o co jest pozwany. 5. Nikt z duchownych nie może wykonać przysięgi w sądach cywilnych bez otrzymania pozwolenia biskupa lub konsystorza. Uwaga. To postanowienie wszyscy duchowni mają zachować pod karami kościelnymi³⁹.

Kara odosobnienia w Liskowie. W 1832 r. bp Manugiewicz skazał ks. Baczewskiego na pobyt w Liskowie, w strzeżonym domu poprawy, ale ten nie wypełnił polecenia. Biskup zwrócił się do komisji województwa augustowskiego o pomoc w przewiezieniu obwinionego do Liskowa, i pomoc otrzymał. Władza cywilna umożliwiła też obsadzeniu administratora w parafii wolnej po ks. Baczewskim. Komisja województwa zastrzegła, aby osoby cywilne zachowały się wobec ks. Baczewskiego z szacunkiem, jaki przysługuje stanowi duchownemu. W 1845 r. tenże kapłan, po odbyciu pokuty w Liskowie, został wikariuszem. Ponieważ nadal pił, trafił do klasztoru w Smolanach, ale stamtąd uciekł. Wówczas biskup ostrzegł duchowieństwo świeckie i zakonne, aby go, jako suspendowanego, nie dopuszczano do ołtarza i do sprawowania sakramentów. Owszem, zauważony w jakimś miejscu ma być odstawiony do Sejn nawet z pomocą władzy cywilnej. W 1847 r. inny kapłan uciekł ze Smolan, gdzie przebywał za przewinienia. Biskup polecił mu powrócić do klasztoru, w przeciwnym razie zostanie tam doprowadzony a nawet odesłany do Liskowa na zawsze⁴⁰. W latach 1836-1852 r. w Liskowie, na terenie diecezji sejneńskiej, był Instytut Księży Demerytów, do którego przyjmowano księży ze wszystkich diecezji Królestwa Polskiego. Głównym celem Instytutu była „poprawa obyczajów księży oraz ukaranie ich w miejscu przyzwoitym za przestępstwa przeciw stanowi kapłańskiemu i powołaniu”⁴¹.

³⁹ ArŁm, II sygn.. 28 k. 85.

⁴⁰ ArŁm, II sygn. 28 k. 3, II sygn. 68 K. 8, 28.

⁴¹ W. JEMIELITY, *Instytut Księży Demerytów w Liskowie 1836-1852*, *Analecta Cracoviensia* XXVII 1985 s. 419-430.

Przeniesienie z parafii. W 1828 r. poważne zarzuty sądowe karne ciążyły na ks. Rogowskim. Bp Manugiewicz uważał, że należy skłonić tego kapłana do rezygnacji z probostwa, „bo zostawiając w miejscu choćby najpiękniejsze prowadził życie, prędzej uważany będzie za hipokrytę jak za nawróconego Pawła, a prócz tego, jeżeli ma cokolwiek czucia, każde wspomnienie na splamioną sławę będzie dla niego męczeństwem”. W 1829 r. konsystorz „żeby zgładzić pamięć na zawsze zgorzeń i pomówień, których ks. Węciewicz był przyczyną i okazją” przeniósł księdza do innej parafii⁴².

Gospodyni. W 1817 r. bp Gołaszewski wśród innych wskazań dla duchownych, zaznaczył, że gospodynią księdza ma być osoba krewna, uczciwa (honesta), mająca najmniej 50 lat⁴³. W 1840 r. świadkowie zeznali, że pewien proboszcz nie umie się rządzić, a gospodyni wtrąca się we wszystkie sprawy i wyrządza przykrość parafianom. Bp Straszyński polecił księdzu, aby sam zarządzał gospodarstwem oraz by gospodynię usunął ze swego domu. W 1888 r. bp Wierzbowski zalecał mieć jako gospodynię osoby krewnie I i II stopnia, w wieku kanonicznym, a w braku krewnych mogą być i młodsze kobiety. Kto jednak nie prowadzi kuchni, jak wikariusze czy kapelani, nie powinni oni zatrudniać kobiety, a mężczyzn⁴⁴.

Komisje kościelno-cywilne. W 1830 r. służąca na probostwie w Romanach przybyła do konsystorza ze skargą na proboszcza, pokazywała siniaki na twarzy i na ciele. Konsystorz odesłał ją do wójta, by tam znalazła „opiekę rządu i prawa”. W innym przypadku, do zbadania zarzutów konsystorz wyznaczył komisję kościelną. Za złe postępowania księdza konsystorz obarczył winą dziekana, który nie miał bacznego oka na oskarżonego. W 1836 r. wielu świadków zeznawało w sprawie proboszcz z Ostrowi. Zarzucano mu, że na przyjęciu jadł do rana, a następnie odprawił mszę świętą, nie zachował więc postu eucharystycznego⁴⁵. W 1838 r. w parafii Kobylin pewien parafianin żył bez ślubu i od kilkunastu lat nie chodził do spowiedzi. Kiedy zachorował, poprosił o księdza. Miejscowy proboszcz polecił mu oddalić kobietę, a gdy chory odmówił, ksiądz odjechał. Podobnie było przy drugim spotkaniu. Wówczas chory zwrócił się o pomoc do księdza z sąsiedniej parafii, a ten go rozgrzeszył. Proboszcz złożył skargę do biskupa, ten powołał komisję kościelną; zachowały się zeznaniu kilku świadków w tej sprawie⁴⁶.

⁴² ArŁm, I sygn. 398 k. 49, I sygn. 419.

⁴³ ArŁm, II sygn. 50 k. 44.

⁴⁴ ArŁm, I sygn. 525.

⁴⁵ ArŁm, II sygn. 328 k. 82, II sygn. 245 k. 81, II sygn. 353 k. 279, I sygn. 443 k. 104.

⁴⁶ ArŁm, I 639 k. 88.

W 1842 r. pewien urzędnik w Suwałkach będąc pod wpływem alkoholu zachował się niewłaściwie podczas chrztu dziecka. Miejscowy proboszcz powiadomił o tym biskupa, ten prezydenta miasta. Wspólna komisja kościelno-cywilna badała tę sprawę⁴⁷. W 1846 r. parafianin z Rutek oskarżył proboszcza i wikariusza o nadmierne opłaty za metryki i ofiary z racji kołędzy. Sprawę tę badał upoważniony przez biskupa kapłan wraz z naczelnikiem powiatu. Stwierdzili oni, że skarżący był pijakiem, działał z chęci zemsty, bowiem zwolnił go z pracy wójt, który był szwagrem proboszcza⁴⁸. W 1840 r. proboszcz z Puńska miał pozwalać zakrystianowi na przeniesienie puszek z Najświętszym Sakramentem, by na noc umieścić ją w murze kościelnym; zakrystian miał to czynić przez ręcznik lub inne płótno. W protokole śledczym są zeznania kilku świadków. W 1842 r. biskup delegował komisję kościelną do zbadania waśni między proboszczem a wikariuszem. „Gdyby i kilka razy trzeba było zjeżdżać, uczynicie to dla miłości Pana Boga i dla ochrony stanu naszego, o którym zwykle powtarzają kruk krukowi oka nie wykole”⁴⁹. W 1855 r. była jakaś ważna sprawa między proboszczem z Raczek a burmistrzem i innym mieszkańcem tego miasteczka. Gubernator augustowski przedstawił komisji rządowej wyniki śledztwa. Skargi obu mieszkańców były nierzetelne, spowodowane osobistą niechęcią do proboszcza. Namiestnik Królestwa pociągnął obu skarżących do odpowiedzialności karno-sądowej za potwarze i namawianie świadków do fałszywych zeznań⁵⁰. W 1902 r. kilku księży zeznawało w sprawie moralności, zdrzierstwa i niespełnienia obowiązków księdza z Zalasa.⁵¹ W 1827 r. proboszcz z Poświętnego został skazany przez sąd kryminalny województwa płockiego i augustowskiego na osiem dni aresztu publicznego i na pokrycie kosztów procesu. Konsystorz sejneński prosił sąd aby ksiądz odbył karę nie w publicznym więzieniu, lecz w klasztorze. „Z przyczyny, że gdyby siedział w więzieniu publicznym, byłaby to nie tylko hańba dla stanu duchownego, ale nawet byłoby to wielkie zgorszenie uderzające całą publiczność w oczy, a nawet złe i szkodliwe wrażenie dla zbrodniarzy zostających w więzieniu publicznym”. Sąd uznał, że jedynie król może zmienić w tej sprawie decyzję. Konsystorz prosił następnie biskupa o interwencję u władz wyższych. Ostatecznie ksiądz przebywał osiem dni w klasztorze⁵².

⁴⁷ ArŁm, I sygn. 519 k. 168.

⁴⁸ ArŁm, I sygn. 455 k. 156.

⁴⁹ ArŁm, I sygn. 419, I sygn. 422 k. 229, II sygn. 305 k. 194.

⁵⁰ ArŁm, I sygn. 422 k. 217.

⁵¹ ArŁm, I 634 k. 68.

⁵² ArŁm, I sygn. 398 k. 46, 83.

Zwłaszcza w okresie rządów bpa Straszyńskiego (1837-1847) badano postępowanie księży. Charakterystyczna jest ilość i treść pytań, jakie ten biskup postawił dziekanowi w sprawie pewnego księdza. Prosił dziekana o wiadomość „szczerą i sumienną, czyli ten ksiądz czytał książki duchowne, mawiał pacierze, odprawiał Mszę świętą, z jakim usposobieniem i jak długi czas Msza trwać mogła. Czyli słuchał spowiedzi i 50 osób mógł na godzinę wysłuchać. Gdzie bywał, to jest w jakich domach zwykł przebywać, z kim się najwięcej w domu zabawiał. Czyli do chorych kiedy jeździł lub chodził. Czyli z Najświętszym Sakramentem jak należy z wszelkim zachowaniem się uszanowaniem. Czyli słów nieprzyzwoitych obrażających skromność i uczciwość używał. Czyli się czasem trunkiem nie zalewał albo jakich swawoli lub żartów nieprzyzwoitych nie miał w praktyce. Po wtóre co do domowych jego, siostra jego, czy prawda, że matkę bije, a razem z matką bawią się pijaństwem, że siostra na swego brata księdza zwykła wywoływać łajdak itd., że gorzałkę, wino, arak po ogrodach, szafach przechowują. Zgoda dasz JW. Pan wierny opis tego wszystkiego, co mogłeś przez ciąg swego pobytu w tej parafii widzieć i wiedzieć; zachować dyskrecję”⁵³.

4. Sprawozdania dziekanów o kapłanach

Dwaj biskupi wigerscy i trzech pierwsi biskupi sejneńscy prawie stale rezydowali w Warszawie. Wiadomości o kapłanach przekazywali im dziekani za pośrednictwem konsystorza (kurii). W 1788 r. ks. Marcin Krajewski oficjał łomżyński pisał, że dziekani są stróżami wszystkich ustaw diecezjalnych. Do ich obowiązków należy powiadamiać wyższą władzę kościelną o wszystkich nadużyciach, celem ich usunięcia. Przez pobłażanie i milczenie dziekani ściągają na siebie połowę kary wykraczającego⁵⁴. W 1802 r. dziekan wizytując parafię Dołubowo zaznaczył, że miejscowy proboszcz przy udzielaniu sakramentów jest pracowity i dokładny i że nikt z jego winy nie umarł bez spowiedzi i komunii⁵⁵. W 1813 r. konsystorz wigerski pisał do bpa Gołaszewskiego, że przypomina dziekanom, aby „nie tylko sami, lecz używszy do tego w dekanatach jednego lub dwóch uważnych a świątobliwszych kapłanów wzięli z pilnością w sposób życia innych braci, a najmniejsze w tej mierze spostrzeżenia, nie tylko występkę, ale na-

⁵³ ArŁm, II sygn. 305 k. 107.

⁵⁴ ArŁm, II sygn. 506 k. 24.

⁵⁵ ArŁm, I sygn. 79.

wet podejrzenie, ażeby sekretnie raportowali do konsystorza”⁵⁶. W 1819 r. konsystorz powiadomił biskupa że: księża opuszczają miejsca pracy, wycierają cudze kąty, dają zły przykład ludowi, noszą wykwintne ubiory i nakrycia głowy na bakier, używają nowych ornatów i stuły w nowe wzory, Najświętszy Sakrament noszą w strojnych woreczkach⁵⁷. W 1824 r. bp Manugiewicz od osób świeckich dowiedział się o złych kapłanach. Konsystorz naglony przez biskupa zwrócił się do dziekanów, ażeby podali nazwiska takich księży. „Zaręcza zaś konsystorz, że w tym względzie starać się będzie i potrafi nie narażać nikogo na nieukontentowanie, ani kłóćąc miłości braterskiej jako i spokojności”⁵⁸. W 1826 r. bp Manugiewicz pisał, że chce poznać i widzieć całe swoje duchowieństwo, „jakie każdego jest postępowanie w swoim powołaniu”. Dlatego dziekani w czerwcu i grudniu każdego roku „mają wyrażać i opisać po szczególe, sprawiedliwie i sumiennie połączone z duchem braterskim, z roztropnością, czy żyje przykładnie i po kapłańsku, czy nie daje z siebie jakiego gorszenia i nie ma w parafii złej o sobie opinii, czy obowiązkom parafialnym zadość czyni i jak jest użytecznym w tym miejscu, w którym zostaje. Słowem należy ocenić każdego kapłana, jego stan moralny życia i postępowania ze stosunkiem do swojego powołania, obowiązku lub urzędu”⁵⁹. Kiedy w 1827 r. komisja rządowa poleciła biskupowi zasuspendować pewnego proboszcza, bp Manugiewicz obwinił dziekana o to, że „był tak ślepy na postępowanie oskarżonego” i polecił dziekanowi jak najsurowiej, aby miał pilniejsze oko na podwładnych sobie kapłanów⁶⁰. W 1829 r. bp Manugiewicz zamiast dotychczasowych „kondukt-listy” przepisał „tabele”, oddzielne dla proboszczów i wikariuszy. Tabele miały lepiej skontrolować obyczaje kapłanów i pełnienie przez nich obowiązków. Dziekani powinni w ciągu miesiąca od otrzymania wzoru pytań odesłać wypełnione tabele, a potem czynić to co kwartał. „Ponieważ raporta tego rodzaju opierać się mają na ścisłej sumienności dziekana i nie powinny być wiadome drugiej osobie, przeto układ tych ma być własnoręczny z adresem do własnych rąk oficjała. Wiadomości tego przedmiotu czerpać obowiązany jest dziekan ze źródeł niewątpliwych, sprawdzać je własnym doświadczeniem i świadectwem osób godnych wiary, tudzież okoliczno-

⁵⁶ ArŁm, II sygn. 163 k. 144.

⁵⁷ ArŁm, II sygn. 52 k. 13.

⁵⁸ ArŁm, II sygn. 51 k. 22.

⁵⁹ ArŁm, II sygn. 54 k. 121.

⁶⁰ ArŁm, I sygn. 398 k. 20.

ściami mającymi dowody pewne. Nie ma powodu wyłuszczać do jakiego stopnia należy zachować w tej czynności sprawiedliwość i względnosc, bo wiadomo każdemu, że mylne przedstawienie kapłana zatamować może los jego, czyniąc mu krzywdę, a zwierzchnosc wystawianą zostaje na oskarżenie na niesłuszne postępowanie względem podwładnych swoich. Równie konsystorz nie znajduje potrzeby czynić jakiegokolwiek bądź wyjątku przez wzgląd na osoby. Idzie bowiem o wykazanie całego duchowieństwa Naczelnikowi jego. Zatem nie można pominąć nikogo nawet samego oficjała, zwłaszcza kiedy ktokolwiek z kapłanów zaszczyconych godnością kościelną posiada beneficjum cura animarum. W tych dekanatach, gdzie dziekan jest proboszczem, opinię o sobie zostawi konsystorzowi⁶¹.

W 1832 r. bp Manugiewicz zachęcał duchownych do gorliwości, powoływał się na św. Augustyna: „Nie słowem tylko lecz także postępowaniem, nie samym językiem lecz własnym życiem nauczamy lud. Miejsy to na uwadze, że staniemy kiedyś przed sądem Boga, będziemy sądzeni z miłości, z wykonywania obowiązków”⁶². Bp Manugiewicz mając na uwadze termin składania rocznych raportów o stanie duchowieństwa, chcąc zapobiec zapomnieniu, wzywał konsystorz, aby się tą czynnością zajął jak najwcześniej⁶³. W „Liście imiennym kondukt kapłanów” w dekanacie kalwaryjskim z 1827 r. i w dekanacie kalwaryjskim z 1842 r. były pytania: „pilność w administrowaniu sakramentów świętych, kazania lub nauki czy bywają regularnie w kościołach, czy kto nie umarł bez sakramentów świętych z winy proboszcza, obyczaje, czy był kiedy karany, uwagi”⁶⁴. Również w następnych latach dziekani opiniowali postępowanie kapłanów. W 1920 r. biskup przypomniał dziekanom o tym, że według prawa kanonicznego mają przynajmniej raz w roku wizytować swój dekanat, zapobiegać złemu na początku, by nie doprowadzać w parafii do zgorzenia i sądów⁶⁵.

W 1821 r. poszczególni dziekani przedstawili tabelaryczne sprawozdanie stanu parafii swego dekanatu: liczbę wiernych, kto jest proboszczem i od kiedy, stan materialny parafii, zaopiniowali też życie, obyczaje i gorliwość duszpasterską proboszcza. Oto odpowiedzi z trzech dekanatów.

⁶¹ ArŁm, II sygn. 54 k. 192.

⁶² ArŁm, II sygn. 481 k. 67.

⁶³ ArŁm II sygn. 28 k. 32.

⁶⁴ ArŁm, II sygn. 179 k. 39, II sygn. 181 k. 33.

⁶⁵ ArŁm, II sygn. 73 k. 172.

W dekanacie kalwaryjskim: życie i obyczaje chwalebne gorliwi 4 księża, życie i obyczaje przykładowe gorliwy 1, życie i obyczaje średnio dostatecznie gorliwy 1, życie i obyczaje chwalebne dostatecznie gorliwy 1, życie i obyczaje godne gorliwy 1, brak odpowiedzi 2. W dekanacie łomżyńskim: życie godne i przykładowe gorliwi 11, życie godne obyczaje prawidłowe 1, we wszystkich średnio 1, nie rezyduje 1. W dekanacie olwickim: życie o obyczaju chwalebne bardzo gorliwi 5, życie i obyczaje oraz gorliwość poprawne 3, życie i obyczaje dobre gorliwość dostateczna 2, brak odpowiedzi 1, zmarł 1 kapłan⁶⁶.

W 1837 r. w protokole wizyty dekanatu kalwaryjskiego na pytanie: *pilność w administrowaniu sakramentów* – dobra 19 kapłanów, nienaganna 1, mierna 1, *kazania lub nauki czy bywają regularnie w kościele* – regularnie 19, odbywa się 1, czasami opuszcza 1, *czy kto zmarł bez sakramentów świętych z winy proboszcza* – nikt nie zmarł 21, *obyczaje* – chwalebne 1, dobre 18, nienaganne 1, *płochy* 1, *czy był napominany* – nie był 21, *uwagi* – ma burzliwy charakter 1 kapłan. W 1842 r. w tymże dekanacie kalwaryjskim: *pilność w administrowaniu sakramentów* – chwalebna 2, dobra 14, średnia 1, *czy regularnie głosi kazania lub nauki* – regularnie 17, *czy kto nie zmarł bez sakramentów* – nie zmarł 17, *obyczaje* – dobre 13, nienaganne 1, *nieszczególne (karany przez dziekana)* 1, *nieszczególne (karany rekolekcjami)* 1, *lubi zabałamucić (upomniany przez dziekana)* 1 kapłan⁶⁷.

W połowie grudnia 1832 r. bp Manugiewicz, mając na uwadze termin składania rocznych raportów o stanie duchowieństwa, wzywał konsystorz, aby się tą czynnością zajął jak najwcześniej⁶⁸. W 1920 r. dziekani mieli przynajmniej raz w roku wizytować swój dekanat i przedstawiać konsystorzowi o tym co by zapobiegało złemu na początku, a nie doprowadzało w parafii do zgorzenia i sądów; zgodnie z wymogami prawa kanonicznego⁶⁹.

5. Rząd a duchowni

Jak kilkakrotnie zaznaczano wyżej, władze cywilne interesowały się sposobem życia kapłanów i wypełnianiem przez nich obowiązków. Oto jeszcze kilka przykładów. W 1806 r. rząd pruski powiadomił bpa Gołaszewskiego o tym, że duchowni skazani przez sąd mają być zwolnieni

⁶⁶ ArŁm, II sygn. 181 k. 1, II sygn. 182 k. 4, II sygn. 186a k. 2.

⁶⁷ ArŁm, II sygn. 179 k. 39, II sygn. 181 k. 33.

⁶⁸ ArŁm II sygn. 28 k. 32.

⁶⁹ ArŁm, II sygn. 73 k. 172.

z obowiązków parafialnych bądź z posady nauczyciela, bowiem z ich powodu „upada religia i moralność”. Biskup przesłał to duchowieństwu⁷⁰. W 1818 r. komisja rządowa przekazała komisji województwa augustowskiego „Instrukcję względem duchowieństwa rzymskokatolickiego”. Art. 1. Komisje wojewódzkie pozostaną w ścisłym związku z władzą diecezjalną w rzeczach dotyczących się urzędu i powołania duchownych. Mają donosić biskupowi lub konsystorzowi o wszelkich wykroczeniach, a w przypadku zaniedbania przez władzę diecezjalną zawiadomić komisję rządową. Art. 3. Zamiarem króla jest, aby duchowieństwo z racji swego urzędowania miało poważanie w oczach ludu, dla dobra moralności. Komisje wojewódzkie mają dbać o to, aby niższe władze administracyjne nie pomniejszały tego poważania przez niewłaściwe zalecenia⁷¹. W 1826 r. komisja rządowa pisała do biskupa, że wielu proboszczów przyjmuje do pomocy duchownych bez dokładnych danych o ich poprzednim sprawowaniu się. Temu należy zapobiegać, aby uniknąć gorszych wykroczeń i nieprzyzwoitości⁷². W 1827 r. komisja rządowa zażądała od biskupa, by ten zaskarżył proboszcza ks. Rogowskiego od wykonywania czynności duszpasterskich⁷³. W 1830 r. rada obwodowa województwa augustowskiego powiadomiła komisję rządową, że liczni kapłani w okręgu łomżyńskim zaniedbują opowiadanie słowa Bożego, prowadzą gorszące życie i dopuszczają się różnych ździerstw. Komisja rządowa powiadomiła o tym biskupa. Ten, jak zaznaczył, nie dowierzał oskarżeniom, mimo to polecił konsystorzowi, aby razem z dziekanami bardziej zwracał uwagę na postępowanie księży⁷⁴. W 1835 r. dyrektor komisji rządowej jadąc przez Ostrów zainteresował się osobą miejscowego proboszcza. Pisał do biskupa, że kapłan ten oddaje się trunkom, nie spełnia należycie swoich obowiązków, daje publiczne zgorzienie. Dla zaradzenia złemu, pisał, najwłaściwszym środkiem będzie usunięcie go od beneficjum i osadzić w jakim klasztorze. Biskup polecił konsystorzowi zbadać sprawę⁷⁵. Władze cywilne Królestwa Polskiego ponadto często wkraczały w różne dziedziny życia kościelnego.

⁷⁰ ArŁm, II sygn. 3 k. 30.

⁷¹ ArŁm, II sygn. 81 k. 77.

⁷² ArŁm, I sygn. 472 k. 235.

⁷³ ArŁm, I sygn. 20.

⁷⁴ ArŁm, I sygn. 443 k. 106.

⁷⁵ ArŁm, II sygn. 353 k. 235.

THE DUTIES OF THE PRIESTS OF THE DIOCESE OF SEJNY

SUMMARY

The Diocese of Sejny existed to the First World War. At the beginning of its existence there were 114 priests, whilst at the end there were 357. Canon Law defined their individual duties, which were precisely mentioned for the Diocese of Sejny in the visitation reports of the bishops and deans. The author shows us that these rules were observed as concerns priestly retreats, the Assembly of Deans, studies, residence in parishes, priestly attire, the recitation of the breviary, individual confession (of priests), funerals, preaching, the visiting of the sick, and general behaviour. He also mentions their negligence: vagrancy, drunkenness, card playing and wrangling.